

A może miastu mandat za oblodzoną ulicę?

data aktualizacji: 2019.01.24 autor: Redakcja



Ratusz przypomina o obowiązku odśnieżenia chodników, a tymczasem pan Marcin złamał rękę na oblodzonej miejskiej ulicy. Jego zmartwieniem nie jest ramię w gipsie, tylko praca. Do wypadku doszło, gdy mężczyzna był na okresie próbnym.

- To było około siódmej rano. Szedłem na dworzec, bo miałem kwestować w Wielkiej Orkiestrze Świątecznej Pomocy - opowiada Marcin Siwiak.

Przechodził pustą o tej porze ulicy Sowińskiego. Już był prawie po drugiej stronie jezdni, gdy poślizgnął się na oblodzonej ulicy. Z impetem uderzył o nawierzchnię.

- Nie byłem w stanie się podnieść. Zadzwoiłem po pogotowie. Karetka przyjechała natychmiast - opowiada.

Napisał do redakcji „Głosu Żyrardowa i Okolicy”, że chce zwrócić uwagę na oblodzone ulice w mieście. Czyżby jego przypadek był przykładem nierównego traktowania właścicieli? Niemal w tym samym czasie co jego wypadek straż miejska egzekwowała od zarządców posesji wywiązywanie się z

obowiązku odśnieżania i usuwania oblodzeń.

„W dniu 08.01.2019 funkcjonariusze SM podjęli interwencję własną wobec Anny P., która nie zastosowała się do art. 10 ust. 2a, ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach, nie usuwając śliskości. Strażnicy miejscy ujawnili ww. nieprawidłowości przy ul. Bolesława Limanowskiego. Wobec powyższego kobieta została ukarana mandatem karnym.” – czytamy w komunikacie straży.

Natomiast dwa dni przed wypadkiem Urząd Miasta w Żyrardowie przypomniał, kto jest zobowiązany do odśnieżania.

„Obowiązek uprzątnięcia błota, śniegu, lodu i innych zanieczyszczeń z chodników, mają właściciele nieruchomości, które bezpośrednio graniczą z chodnikiem. „Za taki chodnik uznaje się wydzieloną część drogi publicznej służącą dla ruchu pieszego położoną bezpośrednio przy granicy nieruchomości(...)”. Jest jednak wyjątek od tej zasady – „właściciel nieruchomości nie jest obowiązany do uprzątnięcia chodnika, na którym jest dopuszczony płatny postój lub parkowanie pojazdów samochodowych.” – to ponownie lektura komunikatu miasta.

Po zbadaniu okazało się, że Marcin Siwiak ma złamaną dłoń. Jak ustalił ulica, na której złamał rękę należy do miasta. Feralny upadek może skończyć się dla niego nie tylko problemami ze zdrowiem, czy kwestią odszkodowania za złamaną rękę.

- Martwię się o pracę. Mam okres próbny. Teraz praktycznie miesiąc będę na zwolnieniu - wyznaje zaniepokojony Siwak.

Włodzimierz Szczepański

Co musi właściciel

1. Błoto, śnieg i lód oraz inne zanieczyszczenia z części nieruchomości służących do użytku publicznego oraz chodników położonych bezpośrednio przy granicy nieruchomości, za wyjątkiem chodników, na których jest dopuszczony płatny postój lub parkowanie pojazdów samochodowych, właściciel nieruchomości uprząta niezwłocznie po ich wystąpieniu.
2. Błoto, śnieg i lód oraz inne zanieczyszczenia uprzątnięte zgodnie z ust. 1, z części nieruchomości przeznaczonych do użytku publicznego należy gromadzić w miejscach, w których nie powodują zakłóceń w ruchu pieszych lub pojazdów, w sposób umożliwiający ich odbiór.
3. Błoto, śnieg i lód oraz inne zanieczyszczenia uprzątnięte z chodników położonych bezpośrednio przy granicy nieruchomości, zgodnie z ust.1, należy gromadzić w przyzmach na skraju chodnika od strony jezdni, z zachowaniem możliwości odpływu wody roztopowej.
4. Przyzmy należy lokalizować pozostawiając wolne przejście dla pieszych, w sposób niepowodujący szkód w mieniu i niezagrożający przechodniom i pojazdom. Przyzmy nie powinny znajdować się przy latarniach, urządzeniach energetycznych, sygnalizatorach świateł itp.
5. Zakazuje się zgarniania śniegu, lodu, błota lub innych zanieczyszczeń z chodników na

jedną.

6. Materiał użyty do likwidacji śliskości chodnika, należy uprzątnąć niezwłocznie po ustaniu przyczyny jego zastosowania oraz w miarę możliwości gromadzić w zamkniętych pojemnikach i повторно wykorzystać.

Źródło: <https://eglos.pl/aktualnosci/item/30599-a-moze-miastu-mandat-za-oblodzona-ulice>